

Zuba, Krzysztof

Ruch komitetów obywatelskich w województwie płockim (1989-1994)

Notatki Płockie 42/3-172, 23-32

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RUCH KOMITETÓW OBYWATELSKICH W WOJEWÓDZTWIE PŁOCKIM (1989-1994)

Komitety obywatelskie były tworamami okresu transformacji ustrojowej w Polsce. I nie chodzi tu tylko o związki czasowe - fakt, iż ich istnienie jedynie w sporadycznych wypadkach wykraczało poza lata 1989-1991. O wiele bardziej interesujące jest to, że były one niemal ucieleśnieniem czasu przemian w jakim przyszło im działać. Transformacja była niejako wpisana w ich strukturę, formy działania, cele i sposoby ich realizacji. Historyczna perspektywa, choć niezbyt odległa, pozwala już dzisiaj postrzegać je jako efemerydy okresu przelomu, w którym odegrały niezwykle istotną rolę ogniw pośrednich nie tylko w kształtowaniu struktur politycznych, ale i samorządowych państwa demokratycznego. Jednocześnie, w porównaniu z innymi ówczesnymi zjawiskami, poświęcono jak dotąd komitetom obywatelskim zaskakująco mało uwagi badawczej¹. Wynika to częściowo z faktu, iż trudno wyprowadzić twierdzenia ogólne dotyczące komitetów inaczej niż na podstawie metody dedukcyjnej. Co w przypadku ruchu obywatelskiego, zjawiska wybitnie lokalnego, wymagałoby szeroko zakrojonych badań na szczeblu regionalnym i lokalnym i to w skali całego kraju. Z tego też względu ograniczoną wartość mają dla tej problematyki ustalenia indukcyjne czy uogólnione badania cząstkowe. Komitety nie posiadały bowiem struktur krajowych w ścisłym tego słowa znaczeniu, które prowadziłyby do unifikacji struktur, form i kierunków działania komitetów lokalnych. Jako systemy rozwijające się w środowiskach regionalnych i oddziałujące na siebie jedynie pośrednio wykształciły niezwykle gamę lokalnych i regionalnych form organizacyjnych.

Opracowanie niniejsze ma na celu ukazanie kierunków rozwoju komitetów obywatelskich w województwie płockim. Szczególny akcent postawiono na formy strukturalne, w których zamykała się ich działalność (organizacja, formy działania, cele). Unikano przy tym łatwych analogii, a porównania podejmowano tylko w przypadkach poszczególnych zjawisk, których ogólnokrajowy charakter został udokumentowany.

Podstawę źródłową opracowania stanowi zachowana dokumentacja Konfederacji Komitetów Obywatelskich Województwa Płockiego i Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" w Płocku. Nie zachowały się niestety protokoły zebrań członków tych organizacji ani posiedzeń ich władz. Lukę tę udało się poniekąd wypełnić dzięki bieżącym notatkom dokonywanym w trakcie tych zebrań, a udostępnionych mi przez Jakuba Chmielewskiego. Odwołuję się także do materiału prasowego, a pamiętać należy, iż lata 1989-1992 to okres eksplozji aktywności wydawnictw prasowych, szczególnie na poziomie lokalnym. Dzięki temu działalność komitetów została nadzwyczaj dokładnie udokumentowana na ła-

mach prasy, uwzględniającej często aspekty nieobecne w dokumentach oficjalnych². Zebrany materiał uzupełniony został wypowiedziami pisemnymi trzech członków władz Konfederacji Komitetów Obywatelskich, płockiego Komitetu Obywatelskiego i Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność".

Pod wpływem wydarzeń zachodzących na politycznej scenie Polski, w tym przede wszystkim rozpoczętych w lutym 1989 r. obrad "okrągłego stołu", nastąpiła również aktywizacja płockich środowisk niezależnych. Skupiły się one wokół Klubu Inteligencji Katolickiej w Płocku (dalej: KIK) oraz nieformalnych jeszcze załączków NSZZ "Solidarność" (dalej: "S") i NSZZ "Solidarność Rolników Indywidualnych" (dalej: "S" RI). Władze regionalne obserwowały ten proces z oczywistą niechęcią, nie przedsięwzięły jednak istotnych środków aby mu przeciwdziałać, wyraźnie oczekując na rozwój wypadków.

Bardziej aktywną postawę wykazało w tym czasie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Płocku (dalej: WRN). Już w grudniu 1988 r. jej przewodniczący prof. Józef Kwiatkowski ogłosił powstanie Obywatelskiego Konwentu Konsultacyjnego³. Konwent nie budził jednak zaufania płockich środowisk niezależnych, toteż odmówiły one współpracy w jego ramach uznając go za instytucję typu PRON. 14 kwietnia 1989 r. doszło jednak do spotkania J. Kwiatkowskiego z delegacją powstałego kilka dni wcześniej Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" (dalej: KO "S"). Komitet reprezentowali: Tadeusz Taworski, Maria Stępiak i Jarosław Kozanecki. Spotkanie miało charakter informacyjny, obydwie strony traktowały go "sondazowo". Nie przyniosło więc żadnych ustaleń. Miało jednak istotne znaczenie, tak formalne, jak również symboliczne. Oto bowiem po raz pierwszy po ośmiu latach, przedstawiciele środowisk skupionych wokół płockiej "S" wystąpili jako reprezentanci oficjalnie uznawanego podmiotu regionalnej sceny społeczno-politycznej. Nie był to jeszcze związek zawodowy "S", gdyż jego ponowna rejestracja jeszcze nie nastąpiła, ale KO "S"⁴.

KO "S" w Płocku powstał jako jeden z pierwszych regionalnych komitetów w kraju. Powołano go 6 kwietnia 1989 r. czyli zaledwie dzień po zakończeniu obrad "Okrągłego stołu"⁵. Co istotne powstanie płockiego KO "S" poprzedziło decyzję Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność" z 8 kwietnia 1989 r., podjętą na wcześniejszy wniosek Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" (dalej: KKW "S"), o patronowaniu przez to ciało kampanii wyborczej strony solidarnościowej w zapowiedzianych wyborach parlamentarnych oraz związany z tym apel o zakładanie regionalnych komitetów obywatelskich.

KO "S" przyjął postać niesformalizowanej inicjatywy

bez formuły członkowskiej, składek, statutu czy innych atrybutów organizacji społecznej. Określenie "pospolite ruszenie" zdaje się najtrafniej oddawać jego charakter. Forma taka odpowiadała doraźnemu celowi jaki postawiono przed komitetami - przeprowadzenie kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu kandydatów solidarnościowych. Na czele trzynastoosobowego prezydium Komitetu stanął Jerzy Tokarczyk, jednocześnie szef tworzących się struktur związkowych płockiej "S" (Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego NSZZ "S"). W skład Komitetu weszło również kilku członków innych inicjatyw niezależnych (Klubu Myśli Politycznej "Dziekania", Polskiej Partii Socjalistycznej). Skład prezydium ustalono według parytetu: 7 miejsc przypadło NSZZ "S", 4 - NSZZ "S" RI, 2 - sekcji społecznej KIK. Niemal wszyscy członkowie prezydium to działacze "pierwszej" "S" z lat 1980-1981. Większość działała również w "Solidarności podziemnej"⁶.

Głównym zadaniem KO "S" było wyłonienie kandydatów w wyborach do parlamentu oraz przeprowadzenie ich kampanii. Pierwsze propozycje personalne pojawiły się już w połowie kwietnia 1989 r. Dyskutowano wówczas m.in. o możliwości startu z listy płockiego Komitetu Tadeusza Mazowieckiego, ówczesnego doradcę "S" i jednego z najbliższych współpracowników Lecha Wałęsy. Wszelkie działania w tym zakresie zostały jednak dość szybko ucięte decyzją samego Mazowieckiego o nieubieganiu się o mandat parlamentarny. Podjęto również rozmowy z Ryszardem Bugajem, ale i on odmówił propozycji startu z listy płockiego KO "S"⁷. Ostatecznie listę kandydatów KO "S" z województwa płockiego ustalono pod koniec kwietnia. Kandydatami do Sejmu zostali: Maria Stępnia (NSZZ "S" RI), Zbigniew Kamiński (NSZZ "S" Kutno) i Tadeusz Ścieszko (NSZZ "S" Płock). Decydujący głos przy ustalaniu kandydatur do Sejmu miał Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ "S". Do Senatu wystawiono kandydatów z Warszawy: Stanisława Stommę - przewodniczącego Klubu Myśli Politycznej "Dziekania" i Andrzeja Celińskiego - sekretarza KKW "S". Wcześniej rozważano kandydatury regionalnych działaczy "S", m.in. Tadeusza Taworskiego i Włodzimierza Szafrąńskiego. Jednak na skutek wewnętrznych tarć w Komitecie zrezygnowali oni z kandydowania. O wystawieniu Celińskiego i Stommy zdecydowało i tym razem stanowisko Tymczasowego Zarządu Regionu "S" jak również poparcie ze strony Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "S" (dalej: KOpP NSZZ "S"), którego byli aktywnymi członkami. Ogólnie jednak obyło się bez zadrażnień, a kandydaci "przywiezieni w teczkach" zostali zaakceptowani przez płockie KO "S"⁸.

Głównymi, jak się wydawało, problemami jakie staną przed komitetami będzie krótki czas jaki przewidziano na kampanię oraz skromne środki finansowe. Termin wyborów, o czym mówiło się oficjalnie, został tak ustalony przez stronę koalicyjno-rządową aby utrudnić "Solidarności" skuteczną kampanię. Jednak mobilizacja w obozie "S", która w głównej mierze dokonała się za sprawą komitetów obywatelskich, zniwelowała różnice potencjałów obu stron zarówno w sferze organizacyjnej

jak i finansowej.

Środki finansowe, którymi dysponował płocki KO "S" na przeprowadzenie kampanii były w istocie niewielkie. Pochodziły one z trzech źródeł: sprzedaży cegiełek otrzymanych i rozliczanych z KOpP NSZZ "S"; dotacji z KOpP NSZZ "S" (pochodzących przede wszystkim z darowizn środowisk polonijnych i fundacji zagranicznych) oraz darowizn zebranych wśród mieszkańców województwa. Łącznie dało to sumę przeszło 8 mln zł. W przeważającej części zostały one wydatkowane na powielenie (techniką ksero) materiałów wyborczych⁹.

Oprócz krótkich audycji wyborczych w regionalnej rozgłośni Polskiego Radia w Płocku kandydaci KO "S" praktycznie nie mieli dostępu do mediów lokalnych. Dlatego też w sztabie wyborczym Komitetu postawiono akcent na prowadzenie kampanii bezpośredniej. Jej skuteczność opierała się głównie na przychylności społeczeństwa wobec obozu "S". W dotarciu do wyborców komitety wspierane były przez kler katolicki, który czynił to za cichą zgodą hierarchów Kościoła. W województwie płockim, za zgodą władz kościelnych, zbierano przed kościołami podpisy na listy kandydatów KO "S", w razie konieczności podawano z ambon kościelnych ogłoszenia wyborcze, korzystano z sal katechetycznych przy organizacji spotkań przedwyborczych. Ponadto Kościół udostępnił Komitetowi przykościelne tablice ogłoszeniowe oraz zezwolił na sprzedaż cegiełek wśród parafian przed kościołami. Aktywność Kościoła była dyskretna, ale w istotny sposób wspomagająca kampanię KO "S". Wielokrotnie też strona koalicyjno-rządowa wytykała tę pomoc władzom Kościoła¹⁰.

Istotnym akcentem kampanii płockiego Komitetu była wizyta w Płocku 7 maja 1989 r. przewodniczącego "S" Lecha Wałęsy oraz jego udział w mitingu wyborczym. Oficjalnym powodem przyjazdu Lecha Wałęsy była uroczystość umieszczenia w katedrze relikwii św. Zygmunta, ale polityczno-wyborczy charakter tej wizyty nie budził niczyjej wątpliwości¹¹.

Wybory 4 czerwca 1989 r., pomimo ich "kontraktowego" charakteru, okazały się wielkim sukcesem strony solidarnościowej. W obu turach udało jej się wprowadzić do Sejmu wszystkich, a do Senatu niemal wszystkich swoich kandydatów. Z województwa płockiego wszyscy kandydaci KO "S" otrzymali wymaganą ilość głosów już w pierwszej turze i tym samym zapewnili sobie mandaty parlamentarne. Pomimo złożoności czynników, które zadecydowały o wyniku wyborów czerwcowych (wśród których najczęściej wymienia się ich plebiscytowy charakter) przyniosły one komitetom obywatelskim opinię sprawnych "maszynek wyborczych". Wkład poszczególnych komitetów regionalnych, w tym interesującego nas płockiego KO "S", w zwycięstwo obozu solidarnościowego nie podlega dyskusji. Sądzić jednak należy, iż decydujący wpływ na wynik wyborów miały przede wszystkim czynniki obiektywne, a w mniejszym stopniu skuteczność kampanii wyborczej¹².

Zwycięstwo w wyborach czerwcowych 1989 r. niosło dla komitetów daleko idące implikacje, niekoniecznie zresztą pozytywne. Niecałe dwa tygodnie po wyborach - 17 czerwca 1989 r. KKW "S" podjęła decyzję o roz-

wiązaniu struktur wojewódzkich w komitetów obywatelskich. Władze "S" obawiały się, iż komitety mogą stanowić organizacyjną konkurencję dla powstających dopiero struktur związkowych. Wskazywano również na możliwość podziału w łonie obozu solidarnościowego na robotniczy związek zawodowy i inteligentkie komitety obywatelskie. Decyzja KKW "S" wywołała dość powszechny sprzeciw w łonie komitetów. Na ogół popierały ją jednak regionalne władze związkowe "S", które prawie wszędzie współtworzyły komitety, często dzieląc z nimi lokal i fundusze. Podobnie było w województwie płockim. Stanowisko lojalne wobec władz krajowych związku reprezentował przewodniczący KO "S" Jerzy Tokarczyk. Głównie pod naciskiem związkowców zdecydowano się na rozwiązanie Komitetu zaraz po drugiej turze wyborów. Ustalono, iż istniejący sekretariat KO "S" zostanie utrzymany jeszcze przez trzy miesiące w celu rozliczenia kampanii wyborczej oraz zamknięcia pozostałych po komitecie spraw. Dokumentację postanowiono przekazać płockiemu Zarządowi Regionu NSZZ "S"¹³. Działalność płockiego Komitetu, jako struktury kierującej całym ruchem obywatelskim województwa, uległa zakończeniu. Określenie "rozwiązanie" nie wydaje się w tym przypadku szczególnie fortunate, gdyż KO "S" był tworem o minimalnym stopniu zorganizowania, pomimo iż posiadał lokalne komórki niemal we wszystkich gminach województwa¹⁴.

Choć decyzja KKW "S" z 17 czerwca nigdy nie została odwołana, to jednak z czasem zmieniono jej interpretację. Władze "S" nie domagały się już likwidacji struktur regionalnych komitetów, a jedynie oddzielenia ich od związku i odebrania im prawa posługiwania się znakiem "S" oraz zniesienia podległości komitetów lokalnych strukturom regionalnym (najczęściej tożsamym z wojewódzkimi). Ta ewolucja stanowiska władz "S" wynikała z faktu, iż dla komitetów dostrzeżono nowe pola aktywności, których nie mogły objąć swym działaniem struktury związkowe. Miały one stanowić m.in. zaplecze społeczne dla parlamentarzystów OKP i rządu Tadeusza Mazowieckiego, jak również przeprowadzić z ramienia obozu solidarnościowego kampanię wyborczą do samorządu terytorialnego.

Płocki KO wznowił działalność we wrześniu 1989 r. 8 września zebrało się jego prezydium podejmując dyskusję nad nowymi celami, strukturą działania i przyszłością Komitetu. Wstępne koncepcje przedstawiono 22 tegoż miesiąca na pierwszym po trzymiesięcznej przerwie spotkaniu członków KO. Wszyscy zabierający na tym spotkaniu głos podnosili konieczność kontynuowania działalności Komitetu, choć z dyskusji tej nie wyłoniła się spójna wizja jego przyszłości. W praktyce przyjęto propozycję przewodniczącego J. Tokarczyka, aby utrzymać federacyjny charakter Komitetu poprzez oddelegowanie przez poszczególne organizacje swoich przedstawicieli do prezydium Komitetu. Chodziło o udział w pracach KO przedstawicieli "S", "S" RI, KIK, ewentualnie innych organizacji niezależnych. Oznaczało to utrzymanie status quo, ale dotyczyło już tylko struktury KO w Płocku, a nie ruchu obywatelskiego w całym województwie¹⁵. Biorąc pod uwagę ten ostatni aspekt,

to sytuacja zmieniła się zasadniczo. Przed wyborami 1989 r. wszystkie lokalne komitety podlegały wojewódzkiemu (de facto płockiemu) KO "S", a ten z kolei KOpP NSZZ "S". Kontakty pomiędzy władzami "krajowego" KO, a regionalnymi KO "S" odbywały się z pośrednictwem 25 łączników regionalnych (jeden łącznik obsługiwał dwa województwa). Wojewódzkim łącznikiem odpowiedzialnym za kontakty z płockim ruchem obywatelskim był Tomasz Tywonek¹⁶. W nowej sytuacji ta struktura została zburzona, gdyż komitety lokalne otrzymały niemal całkowitą autonomię. Atomizacja płockiego ruchu posunęła się tak daleko, że nawet komitety osiedlowe działające na terenie Płocka formalnie nie podlegały KO w Płocku. Rola KOpP NSZZ "S", a szczególnie Zespołu ds. Współpracy z Komitetami Obywatelskimi, jak również łączników regionalnych zredukowana została do funkcji doradczych i "usługowych". Sytuacja taka nie mogła być utrzymana, gdyż uniemożliwiała skuteczne przeprowadzanie inicjatyw o zasięgu wojewódzkim, czy nawet miejskim.

Już na spotkaniu KO w Płocku 29 września 1989 r. dyskutowano nad koniecznością powołania jakiejś struktury koordynującej poczynania wszystkich komitetów województwa. Ostatecznie struktura taka ukonstytuowała się w styczniu 1990 r. pod nazwą Konfederacji Komitetów Obywatelskich "S" Województwa Płockiego (dalej: KKO "S"). Do tego czasu nieformalną rolę koordynującą odgrywał KO w Płocku pod przewodnictwem Jakuba Chmielewskiego, który zastąpił na tym stanowisku Jerzego Tokarczyka. Jakub Chmielewski objął również przewodnictwo KKO¹⁷.

Rozbicie i decentralizacja ruchu obywatelskiego objawiały się także powstaniem na poły konkurencyjnej wobec Konfederacji struktury - Forum Obywatelskiego. Jego inicjatorami byli Eugeniusz Aleksandrowicz i Remigiusz Bielewicz, poprzednio członkowie KO "S". Działacze Forum skupili się wokół tygodnika "Niezależna Gazeta Płocka"¹⁸.

Konfederacja Komitetów Obywatelskich "S" była dobrowolnym związkiem komitetów obywatelskich województwa płockiego. Według statutu, przyjętego na zebraniu organizacyjnym 10 lutego 1990 r., najwyższą władzę w Konfederacji stanowiła Rada, w skład której wchodziła przedstawiciele poszczególnych komitetów. Podlegało jej, jako organ wykonawczy, jedenastoosobowe Prezydium, w którym także zasiadali przedstawiciele poszczególnych komitetów¹⁹. To, że prezydium nie pochodziło z wyboru dokonanego przez Radę oraz parytetowy charakter obu ciał świadczy, iż relacje pomiędzy nimi nie zostały klarownie rozstrzygnięta, a o ich kompetencjach rozstrzygała praktyka działania. KKO "S" nie wystąpiła również o rejestrację sądową, nie posiadała więc osobowości prawnej. Znamienne również, iż sam tekst Statutu uległ dość szybkim zmianom, co świadczy o nieustabilizowanej formie organizacyjnej Konfederacji w pierwszym okresie jej istnienia²⁰. Powstanie KKO "S" istotnie wzmocniło płocki ruch obywatelski, gdyż na jej forum można było podejmować sprawy wykraczające poza horyzonty i możliwości poszczególnych lokalnych komitetów.

Okres od września 1989 r. do maja 1990 r., wypełniony w największej mierze przygotowaniem do wyborów samorządowych, okazał się najświetniejszym w krótkich dziejach ruchu obywatelskiego. Działo się tak pomimo ich niesprecyzowanej pozycji i charakteru. Nie były one bowiem ani reprezentacją społeczną, ani nawet organizacją reprezentującą grupę obywateli o jasno sprecyzowanym programie działania, dążącą do jego realizacji. Pozycja komitetów opierała się na sporym zaufaniu społecznym oraz kryzysie pozostałych instytucji życia politycznego (partie polityczne) i samorządowego (rady narodowe). Płocki KO (analogicznie jak komitety lokalne) przejmował więc z wolna, począwszy od września 1989 r., istotną część atrybutów i funkcji tych instytucji. Działał więc niejako w charakterze "protezy" partii politycznych i samorządu²¹.

Sytuacja taka powodowała, iż KO w Płocku nie mógł i nie chciał pozostawać na marginesie życia społeczno-politycznego regionu. Już 18 września 1989 r., podczas spotkania reprezentantów głównych sił społeczno-politycznych województwa (PZPR, ZSL, SD, PRON) z działaczami strony solidarnościowej, które odbyło się na zaproszenie przewodniczącego WRN w Płocku, zaproponowano władzom KO włączenie się w prace rad narodowych. Przypadek Płocka nie był odosobniony, podobne propozycje pojawiły się niemal we wszystkich innych województwach. Zmusiło to krajowe władze "S" do zajęcia w tej sprawie oficjalnego stanowiska. 6 października 1989 r. KKW "S" zezwoliła członkom związku na udział w pracach komisji rad narodowych jedynie w charakterze obserwatorów²². Formalnie, uchwała ta obligowała jedynie członków "S", ale ówczesne ścisłe związki pomiędzy NSZZ "S" i Komitetem, jak również fakt, iż większość członków KO należała jednocześnie do "S" czyniły z niej wytyczną również dla komitetów obywatelskich. Na tej podstawie również płockie komitety desygnowały swoich obserwatorów do komisji rad: wojewódzkiej, gminnych i miejskich. Z drugiej strony istniała dość silna presja ze strony WRN aby wciągnąć członków komitetów do pracy w radach w charakterze pełnych członków²³. Ewementem i to nie tylko na skalę regionu, było powierzenie przez Gminną Radę Narodową w Czerwińsku w październiku 1989 r. funkcji naczelnika gminy Ryszardowi Gortatowi związanemu z rolniczą "S". Także w innych gminach podnoszono głosy o aktywniejsze zaangażowanie się komitetów i "S" w sprawy kierowania gminą. KO Ziemi Kutnowskiej do Spraw Samorządu Terytorialnego przy Pośle OKP forsował, na przykład, propozycję aby funkcję jednego z wiceprezydentów miasta objął kandydat Komitetu²⁴.

Przygotowania do wyborów samorządowych to okres wzrastającej roli KKO "S". W krótkim czasie, bo już w początkach kwietnia 1990 r. w jej ramach znalazły się niemal wszystkie komitety działające na terenie województwa płockiego. Było to spowodowane przede wszystkim czynnikiem praktycznym za jaki należy uznać finansową i organizacyjną koordynację kampanii wyborczej. Ale nie był to czynnik jedyny. 4 kwietnia 1990 r. Zarząd NSZZ "S" Regionu Płockiego podjął

uchwałę precyzującą warunki przyznawania, na okres kampanii w wyborach samorządowych, prawa posługiwania się przez płockie komitety symbolem "Solidarności". W uchwale stwierdzono, iż jednym z warunków uzyskania takiego prawa jest rejestracja komitetów w KKO "S"²⁵. Wobec licznych konfliktów i podziałów w łonie lokalnych komitetów prawo posługiwania się w kampanii znacznikiem "S" stanowiło dla wyborców istotne kryterium identyfikacji. Był to więc zapis, który istotnie wzmacniał pozycję Konfederacji dając jej władzom narzędzie swoistego wymuszenia na komitetach lokalnych zrzeszenia się w jej ramach.

Centralną rolę KKO "S" wśród płockich komitetów obywatelskich ugruntowało powołanie wojewódzkiego oddziału Fundacji Obywatelskiej w Płocku, z której to pochodziła lwia część środków wydatkowanych później przez komitety na kampanię wyborczą. Fundacja założona została 9 grudnia 1989 r. przez przewodniczącą NSZZ "S" Lecha Wałęsę w celu wspomagania inicjatyw lokalnych komitetów obywatelskich. Szybko stała się dysponentem istotnych środków finansowych pochodzących w dużej mierze z darowizn instytucji zagranicznych (m.in. National Endowment for Democracy - rządowej agencji USA)²⁶. Fundacja Obywatelska - Oddział Wojewódzki nr 31 w Płocku, bo tak brzmiała pełna nazwa filii płockiej, istniała od stycznia 1990 r. do września 1991 r., ale jej największa rola i aktywność przypadła na okres kampanii wyborczej do samorządów. Na czele oddziału płockiego stał przez cały ten okres Tadeusz Taworski. Istnienie Fundacji Obywatelskiej pozwoliło na realizację szeregu inicjatyw sygnowanych przez komitety obywatelskie, które wymagały istotnych nakładów finansowych, m.in. wydawanie "Gońca Obywatelskiego".

Głównym jednak celem Fundacji było wsparcie finansowe ruchu komitetów obywatelskich w okresie przygotowań do wyborów samorządowych. Według podjętej przez Prezydium Fundacji uchwały z otrzymaną na ten cel kwoty 36 mln zł na utrzymanie biura KKO "S" w Płocku przeznaczono 6 mln, zaś 30 mln podzielono pomiędzy wszystkie płockie komitety obywatelskie proporcjonalnie do liczby mieszkańców gmin, na terenie której działały poszczególne komitety²⁷. Z finansowej pomocy Fundacji skorzystały ogółem 32 komitety lokalne (miejskie, gminne, osiedlowe)²⁸. Fundusze komitetów obywatelskich były dopełnione środkami pochodzącymi ze sprzedaży cegiełek rozprowadzanych przez KKO "S" oraz własnych, na ogół skromnych darowizn zebranych przez komitety lokalne.

Istotną rolę Fundacji Obywatelskiej polegała również na tym, iż w pewien sposób "podciągała" ona KO "S" w Płocku i KKO "S" na wyższy stopień zorganizowania. Żaden z komitetów obywatelskich w województwie, łącznie z płockim, jak również ich regionalna organizacja - KKO "S" nie posiadały rejestracji sądowej, a co za tym idzie podmiotowości prawnej. Atrybut ten posiadała natomiast Fundacja Obywatelska (oraz jej oddziały), zarejestrowana w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. Umożliwiło to komitetom, a przede wszystkim Konfederacji, dokonywania czynności prawnych. Należało do

nich m.in.: zatrudnianie pracowników w połączonym biurze Konfederacji i KO "S" w Płocku i wynajem lokalu²⁹.

Jedną z istotniejszych inicjatyw sygnowanych przez KKO "S", a możliwych do zrealizowania dzięki środkom Fundacji, było powołanie do życia gazety lokalnej "Goniec Obywatelski". Był to tygodnik wydawany przez Spółkę Wydawniczą "Victoria" od marca 1990 r. do sierpnia 1991 r.³⁰ Potrzebę stworzenia niezależnego pisma wynieśli działacze komitetowi z wyborów 1989 r., kiedy to szczególnie mocno dał się im odczuć brak dostępu do mediów. "Goniec", ukazujący się na terenie 9 gmin województwa - nie ukrywając swych związków z ruchem komitetów obywatelskich, miał ambicje bycia pismem regionalnym, które stanowiłoby alternatywę dla "Tygodnika Płockiego", dotychczas faktycznego monopolisty. Było to o tyle trudne, iż 1990 r. to czas niesłychanego ożywienia rynku prasy lokalnej. Na regionalnym płockim rynku prasowym pojawiły się wówczas: wydawana przez Forum Obywatelskie "Niezależna Gazeta Płocka" (marzec 1990 r.), "Ziemia Łęczycka" (kwiecień 1990 r.), "Nowy Tygodnik Płocki" oraz regionalny dodatek "Gazety Wyborczej" - "Gazeta na Mazowszu" (maj 1990 r.)³¹. "Goniec" i "Niezależna Gazeta Płocka" nie były jedynymi pismami płockim o proveniencji komitetowej. Lokalne komitety obywatelskie wydawały w okresie kampanii wyborczej do samorządu m.in.: "Nasze Sprawy" (KO "S" w Kutnie), "Biuletyn Informacyjny" (KO "S" w Gostyninie), "Niezależne Szpalty" (Niezależny KO w Gostyninie) i "Gazetę Sannick" (KO "S" w Sannikach). Były to jednak, w odróżnieniu od "Gońca Obywatelskiego" i "Niezależnej Gazety Płockiej", pisma redagowane amatorsko, nie wychodzące poza formułę wyborczą. Narastająca konkurencja na regionalnym rynku, przy ogólnym spadku czytelnictwa prasy w Polsce powodowały, iż "Goniec", przez cały okres ukazywania się, był pismem deficytowym. Absolutnie nierealistyczne okazały się plany zespołu redakcyjnego, wydawania pisma docelowo w nakładzie 60 tys. egzemplarzy. W rzeczywistości nie udało się bowiem utrzymać nawet początkowej wysokości nakładu (20 tys. egzemplarzy) i od 4 numeru wychodził w 10 tysięcznym nakładzie³².

Wspomniano już, iż w pierwszym okresie transformacji ustrojowej komitety obywatelskie odgrywały rolę substytutu szeregu instytucji życia społecznego. Być może najbardziej widoczna była w tym czasie polityczna rola komitetów. W 1990 r. polski system partyjny był jeszcze w powijakach, a wiele osób wyrażało pogląd, iż komitety obywatelskie mogą stanowić trwałą alternatywę dla tego systemu³³. Prognozy te okazały się całkowicie chybione, jednak "zawłaszczenie" przez komitety szeregu atrybutów partii politycznych, widoczne szczególnie w 1990 r., nie może budzić dyskusji. Zjawisko to najbardziej widoczne było na przykładzie KO "S" w większych miastach. W komitetach lokalnych, a zwłaszcza działających w gminach wiejskich, gdzie z uwagi na pragmatykę spraw gminnych polityki z natury rzeczy jest mniej, komitety utożsamiały inicjatywę na wpół polityczną, na wpół grupę nacisku³⁴. W takiej sytuacji największą aktywność polityczną przejawiały KO

"S" w Płocku oraz KKO "S", przy czym w wielu przypadkach trudno rozróżnić (choćby z uwagi na osobę wspólnego przewodniczącego), które z tych ciał było inicjatorem poszczególnych działań politycznych.

Być może najgłośniejszym echem odbiły się działania zmierzające do odwołania wojewody płockiego Antoniego Bielaka. 10 lutego 1990 r. KKO "S", w porozumieniu z Zarządem NSZZ "S" Regionu Płockiego, podjęła uchwałę wyrażającą dezaprobatę wobec dotychczasowych działań wojewody i postuluwała jego odwołanie z zajmowanego stanowiska. Zarzucono mu złe kierowanie urzędem oraz obstrukcję reform politycznych i ekonomicznych w województwie. Konsekwencją tego było odpowiednie pismo skierowane do premiera Tadeusza Mazowieckiego oraz wniosek postawiony na forum WRN w Płocku o zdymisjonowanie wojewody³⁵. WRN na swej IX sesji 28 lutego 1990 r. stanęła jednak po stronie wojewody udzielając mu wotum zaufania. Skłoniło to władze KKO "S" i Zarządu Regionu NSZZ "S" do kierowania kolejnych wniosków w tej sprawie na ręce Prezesa Rady Ministrów. Efektem tego było zdymisjonowanie Antoniego Bielaka z dniem 2 maja 1990 r. Jego miejsce zajął kandydat popierany przez KKO "S" i Zarząd NSZZ "S" Regionu Płockiego Jerzy Wawrzczak³⁶.

Sprawa wojewody, niezależnie od jej merytoryczno-administracyjnych skutków dla województwa płockiego, wskazywała na dominującą pozycję na politycznej scenie regionu tandemu KKO "S"- NSZZ "S" Regionu Płockiego. Wspomnieć wypada również, iż obsadzone wcześniej stanowisko wojewódzkiego pełnomocnika rządu do spraw reformy samorządowej, które objął Wojciech Jasiński, zawdzięczał on także poparciu tych dwóch gremiów³⁷.

KKO "S", najczęściej wspólnie z regionalnymi władzami "S", było także inicjatorem szeregu innych inicjatyw o charakterze społeczno-politycznym. Konfederacja forsowała m.in. zmianę kierownictwa płockiej Izby Skarbowej zarzucając jej niegospodarność, interweniowała w sprawie praktyki zatrudniania w szkołach byłych pracowników SB oraz domagała się przeprowadzenia weryfikacji pracowników Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych³⁸.

Działania o charakterze politycznym, choć zapewne najbardziej spektakularne, nie były jedynymi podejmowanymi przez komitety. Pokazał to już przykład "Gońca Obywatelskiego", nie mniej istotne były inicjatywy o wymiarze gospodarczym czy społecznym. Za staraniem KO "S" w Płocku i senatora Andrzeja Celińskiego 24 marca 1990 r. powołana została do życia Płocka Izba Przemysłowo-Handlowa, zrzeszająca 74 podmioty gospodarcze województwa płockiego. Rola Komitetu ograniczyła się w tym przypadku do prac koncepcyjnych i organizacyjnych zmierzających do nadania tej inicjatywie własnego biegu. Do władz Izby nie wszedł żaden przedstawiciel KO "S". Było to, jak się wydaje, fortunne rozwiązanie, gdyż niezależnie od doraźnych interesów samego Komitetu, ograniczyło to wpływ na działania Izby organizacji de facto politycznej jaką był w tym czasie KO "S"³⁹.

Ważną rolę odegrał również płocki Komitet w powstaniu Stowarzyszenia Miast Siostrzanych formalizującego wcześniejsze wielomiesięczne kontakty Płocka i Fort Wayne (stan Indiana, USA). I w tej inicjatywie istotną rolę odegrało pośrednictwo senatora Andrzeja Celińskiego⁴⁰.

Za sprawą komitetów lokalnych, na poziomie województwa, miasta czy gminy, podjęto dziesiątki najprzeróżniejszych inicjatyw. Nie zawsze były to pomysły fortunny i wychodzące naprzeciw najbardziej palącym problemom społeczności lokalnych. Można je jednak rozpatrywać przez pryzmat mobilizacji społeczności lokalnych w celu realizacji określonych interesów tychże społeczności czy poszczególnych grup interesu. W takim wypadku byłyby to istotne symptomy odradzania się społeczeństwa obywatelskiego. Wśród wspomnianych inicjatyw wymieńmy: działania na rzecz zmian nazw ulic, zbiórka na fundusz premiera Tadeusza Mazowieckiego, zmiany we władzach spółdzielczości wiejskiej czy, jak w przypadku Łęczycy, zabiegi o utworzenie rejonowego szczebla administracyjnego i przeprowadzenie referendum w sprawie przynależności gminy do województwa płockiego⁴¹.

Wszystkie te inicjatywy można w jakimś stopniu wpisać w klimat kampanii wyborczej do samorządów, choć w naszym przekonaniu, bardziej wyczuwalnym ich motorem był ogólny klimat tworzenia zrębów państwa demokratycznego. Same wybory, mające wyłonić po raz pierwszy od lat z górą pięćdziesięciu demokratyczną reprezentację społeczności lokalnych, należy pojmować jako jeden z istotniejszych elementów nowego ładu. Były one także wyraźną cezurą w działalności komitetów obywatelskich. Ich rola w tych wyborach była bowiem zasadniczo inna niż w czasie kampanii do parlamentu "kontraktowego" w 1989 r. Przede wszystkim były to wybory całkowicie demokratyczne. Nie miały również, jak to było rok wcześniej, tak wyraźnego piętna plebiscytu. Nie były to jednak wybory całkowicie konkurencyjne, w których aktorzy lokalnej sceny politycznej oferowaliby wyborcom wyraźnie różne opcje programowe.

Analiza programów wyborczych płockich komitetów wskazuje, iż najczęściej miały one charakter bardzo ogólnikowy. Nieobecne w nich były deklaracje światopoglądowe czy ideologiczne. Wyraźnie unikano zapisów, które mogłyby stać się zarzewiem różnic czy konfliktów w łonie komitetów, co oczywiście nie eliminowało kwestii spornych. Charakterystyczne jest, iż komitety idąc do wyborów starały się reprezentować całość społeczności, a nie poszczególnych jej grup. Znalazło to także odzwierciedlenie w sposobie wyłaniania kandydatów KO "S" do rad w niektórych gminach. Na przykład w Płocku przyjęto, iż propozycje kandydatatur mogą zgłaszać mieszkańcy poszczególnych dzielnic na otwartych zebraniach organizowanych przez osiedlowe KO "S" lub też poprzez wnioski kierowane wprost do KO "S". System otwartych prawyborów został przyjęty również w niektórych innych komitetach lokalnych, na przykład: w Nowym Duninowie, Gostyninie, Wyszogrodzie, Czerwińsku⁴². Był to dość niekonwencjonalny

sposób wyłaniania kandydatów, rzadko na ogół stosowany przez komitety obywatelskie w innych województwach. Jednak nawet tam, gdzie przeprowadzono prawybory, nie były one dla nikogo wiążące. O ostatecznym bowiem kształcie list kandydatów decydowały władze poszczególnych komitetów, często uwzględniając interesy tworzących je organizacji (NSZZ "S", "S" RI, KIK). Szczególnie mocny nacisk wywierała w tym względzie "S", i to zarówno poprzez swoje lokalne oddziały jak i Zarząd Regionu⁴³. Duża część płockich komitetów lokalnych od razu odrzuciła system prawyborów jako sposób typowania kandydatów pomimo, iż forsowała go KKO "S". Zdecydowały się one na ustalenie składu list wyborczych we własnym zakresie. Tak było na przykład w Kutnie, Łęczycy, Gąbinie i Sierpcu⁴⁴.

Właśnie w trakcie wyłaniania kandydatów narosło w poszczególnych komitetach najwięcej konfliktów prowadzących niejednokrotnie do podziałów. Ich źródła były różne, co istotne, wcale nie specyficzne dla województwa płockiego. Kłótnie, konflikty, w końcu podziały występowały wśród komitetów we wszystkich regionach Polski, swą gwałtownością często przerastając to co można było obserwować w województwie płockim. Bardzo ostry przebieg miały np. zatargi w łonie ruchu obywatelskiego w sąsiednim województwie ciechanowskim. Rozładowywaniu konfliktów nie służyła ogólnie niska świadomość mechanizmów społeczno-politycznych charakterystyczna dla ogółu kształtujących się dopiero politycznych elit lokalnych, opisywana czasami jako syndrom "dziecięcej choroby demokracji". Powodowało to, że na konflikty o podłożu merytorycznym często nakładały się konflikty personalne czy ambicjonalne. Do podziałów doszło w KO "S" w Gostyninie, z którego 3 kwietnia 1990 r. wyłoniła się grupa działaczy tworząc Niezależny Komitet Obywatelski. W gminie Starożreby obok istniejącego Komitetu powstał drugi i to on dzięki złożeniu akcesu do Konfederacji otrzymał prawo posługiwania się symbolem "S". Także w Gąbinie doszło do rozłamu. Z kierowanego przez Zofię Słowikowską Miejsko-Gminnego KO "S", odeszła grupa skonfliktowanych z nią członków, którzy 12 kwietnia 1990 r., powołali do życia konkurencyjny Międzyzakładowy KO "S". Co ciekawe w przypadku Gąbina, obydwa komitety zostały przyjęte do Konfederacji i obydwa uzyskały zgodę na posługiwanie się "Eską". Podziały miały miejsce również w Krośniewicach i Sannikach⁴⁵. Prezydium KKO "S" i Zarząd Regionu "S" próbowały przeciwdziałać konfliktom w łonie ruchu obywatelskiego. Jednak, oprócz prawa przyznawania znaku "S", nie posiadały one instrumentów dyscyplinujących niezależne komitety lokalne. Nawet pomoc finansowa, płynąca za pośrednictwem Fundacji Obywatelskiej, nie była warunkowana decyzjami regionalnych władz "S" ani KKO "S" i prawo do niej miał każdy komitet obywatelski o proveniencji solidarnościowej⁴⁶.

Komitety obywatelskie wystawiły w województwie płockim, podobnie jak w skali całego kraju, największą liczbę kandydatów, choć w większości okręgów nie udało się skompletować list wyborczych. Startowały również z pozycji zdecydowanego lidera. Ich kampania

została ukoronowana mityngiem wyborczym, w którym uczestniczył, przebywający wówczas w Płocku, premier Tadeusz Mazowiecki. Wybory 27 maja 1990 r. odbyły się przy zaskakująco niskiej frekwencji. Wyniosła ona w województwie płockim 38,8 proc. i była niższa od średniej krajowej (42,3 proc.). W opublikowanych danych statystycznych dotyczących województwa płockiego zwraca uwagę stosunkowo duża ilość oddanych głosów nieważnych lub ważnych bez dokonania wyboru - było ich aż 10 proc. (przy średniej w skali kraju 7,8 proc.). Przyczyn niskiej frekwencji w województwie płockim należy doszukiwać się w tych samych czynnikach, które zadecydowały o niewielkim zainteresowaniu ogółu Polaków tymi wyborami⁴⁷. Wynik uzyskany przez płockie komitety był także nieco niższy od rezultatu jaki osiągnęły w tych wyborach komitety w skali całej Polski. W województwie płockim wszystkie komitety, czyli zarówno te ze znacznikiem "S", jak i bez niego, otrzymały 43,1 proc. głosów, co zapewniło im 43,3 proc. miejsc w radach gminnych. W skali ogólnopolskiej komitety uzyskały 45,4 proc. mandatów⁴⁸. Mimo wszystko wynik ten należy uznać za sukces ruchu komitetów obywatelskich. Tym wyraźniej widoczny, jeśli się uwzględni mizerne wyniki uzyskane przez inne zorganizowane grupy o charakterze politycznym, szczególnie uderzają słabe notowania partii politycznych.

Wyniki wyborów zapewniły radnym wywodzącym się z komitetów obywatelskich decydującą pozycję w wielu gremiach samorządowych. Jedynie brak zgodności co do osoby kandydata, który wywodziłby się z Obywatelskiego Klubu Radnych zadecydował, że na prezydenta Płocka wybrano osobę spoza Rady. Przewodniczącym Rady Miasta Płocka został wiceprzewodniczący KO "S" Tadeusz Taworski. Także w pozostałych większych miastach województwa na czele władz samorządowych stanęli ludzie komitetów obywatelskich: w Kutnie prezydentem został Jerzy Ceranowski, w Krośniewicach urząd burmistrza objął Stanisław Cegłowski, w Łęczycy - Zbigniew Tokarz, w Sierpcu - Krzysztof Kośmider, zaś w Gostyninie "sympatyzujący z KO" Mirosław Jasiński⁴⁹. Również Sejmik Samorządowy Województwa Płockiego został zdominowany przez radnych, którzy mandaty otrzymali startując z list komitetów. Na ogólną liczbę 53 delegatów przypadło im ok. 40 miejsc, z których dużą część objęli radni związani z "S" RI z gmin wiejskich. Przewodniczącym Sejmiku został wybrany kierujący pracami KO "S" w Płocku i KKO "S" Jakub Chmielewski⁵⁰.

Po wyborach samorządowych, podobnie jak po parlamentarnych w 1989 r., dało się zauważyć ogólne rozprężenie i gwałtowny spadek aktywności w działaniu komitetów. Było to wynikiem wciąż niskiego stopnia ich instytucjonalizowania. Jako organizację społecznie doskonale sprawdzały się w akcjach wyborczych, zawodziły jednak gdy należało podjąć zadania długofalowe. Sytuację tę pogłębiło zjawisko "wytlukiwania" z komitetów najbardziej aktywnych działaczy. Po wyborach 1990 r. znajdowali oni nowe pola aktywności, przede wszystkim w instytucjach samorządowych i administracyjnych. Spowodowało to niekorzystne, według stand-

ardów demokratycznych, przesunięcie się środka ciężkości życia politycznego gmin z organizacji społeczno-politycznych na rzecz organów samorządowych⁵¹. Jednym z bezpośrednich skutków tego zjawiska był także spadek aktywności komitetów, które w nowych warunkach nie potrafiły znaleźć dla siebie miejsca.

Równie mocno ruch obywatelski odczuł pęknięcia, a w końcu podzielił w obozie "S". Były one spowodowane krystalizacją w jego ramach różnych nurtów politycznych oraz narastającym konfliktem na linii NSZZ "S" - rząd Tadeusza Mazowieckiego. Podziały te nie ominęły płockich komitetów obywatelskich, choć władze KO "S" w Płocku i KKO "S" próbowały przeciwdziałać rozpadowi⁵². Napięcia na tle politycznym w niewielkim stopniu były udziałem lokalnych komitetów w gminach wiejskich. W wielu przypadkach zaraz po wyborach uległy one rozwiązaniu. Podstawę ich składu stanowiła bowiem "S" RI, czasami wespół z "S" pracowniczą, które traktowały komitety jedynie jako struktury wyborcze.

Już w sierpniu 1990 r. ujawniły się pierwsze napięcia pomiędzy Zarządem NSZZ "S" Regionu Płockiego (przewodniczący Jerzy Tokarczyk) a władzami KO "S" i KKO "S". Ich podłożem było m.in. kwestionowanie przez związek prawa używania przez komitety symbolu "S", przyznanego im na okres wyborczy. Także wyłonienie się z solidarnościowego obozu dwóch głównych "opcji prezydenckich" - Porozumienia Centrum i Ruchu Obywatelskiego Akcji Demokratycznej nie pozostało bez wpływu na postępujący rozpad płockich komitetów⁵³. W drugiej dekadzie września zawiązało się Płockie Biuro Regionalne PC, zaś 18 października ukonstytuowała się w Płocku grupa inicjatywna ROAD⁵⁴. Zdecydowana większość działaczy komitetów z terenu województwa płockiego poparła kandydaturę Lecha Wałęsy na prezydenta. Wyrazem tego było zaangażowanie się struktur KKO, na czele z jej przewodniczącym Jakubem Chmielewskim, w kampanię Lecha Wałęsy, co spowodowało odsunięcie się od prac w komitetach zwolenników Tadeusza Mazowieckiego⁵⁵.

Wybory prezydenckie w październiku 1990 r. oznaczały dla komitetów nie tylko konieczność opowiedzenia się w sprawach programowych po stronie któregoś z kandydatów, ale przede wszystkim rozpoczęły one okres dominacji na scenie politycznej bardziej dojrzałych i wyrazistych form politycznych jakimi były partie polityczne. W grudniu 1990 r. z Obywatelskiego Klubu Radnych Rady Miasta Płocka wyodrębniła się czteroosobowa grupa członków PC zakładając własny klub, który trzy miesiące później liczył już 11 członków⁵⁶.

Inercją płockiego ruchu obywatelskiego potwierdziło zebranie KKO i KO w Płocku 15 października 1990 r. Rezygnację z przewodnictwa KO w Płocku i Konfederacji złożył wówczas Jakub Chmielewski. Na jego następcę wybrano Józefa Kolczyńskiego. Na zebraniu tym wysunięto projekt instytucjonalizacji KO w Płocku poprzez nadanie mu formy stowarzyszenia i zarejestrowanie w sądzie. Pomysł jednak nie znalazł wielu zwolenników toteż nie podjęto jego realizacji⁵⁷. Słabnącą pozycję komitetów, wśród których jakąkolwiek aktywność przejawiały jeszcze komitety w większych mia-

stach województwa oraz zespolona z KO w Płocku Konfederacja KO, pogłębiła decyzja obu "S" - rolniczej i pracowniczej o wycofaniu się z komitetów⁵⁸. Można uznać, iż zakończyło to pewien, najbardziej aktywny, okres w historii płockich komitetów. Odtąd odgrywają one podrzędną rolę, a ich struktury ulegają postępującemu zanikowi. Pewne nadzieje na odrodzenie aktywności komitetów wiązano z zapowiedzianymi na październik 1991 r. wyborami parlamentarnymi. Co symptomatyczne jednak, decyzje w tym względzie zapadały nie na poziomie regionalnym, ale krajowym - w Sekretariacie Konferencji Komitetów Obywatelskich w Warszawie i kierowanym przez Zdzisława Najdera Krajowym Komitecie Obywatelskim. Tam też skupiła się główna aktywność polityczna komitetów. W zebraniach komitetów regionalnych z terenu całej Polski w ramach Konferencji uczestniczyli także przedstawiciele KKO województwa płockiego. W wyborach parlamentarnych komitety wzięły udział w koalicji z PC, która przyjęła nazwę Porozumienia Obywatelskiego Centrum, jednak działacze komitetowi odegrali w niej drugoplanową rolę.

Ostatnią istotną inicjatywą o charakterze komitetowym w województwie płockim było powołanie do życia 6 czerwca 1992 r. Stowarzyszenia Komitet Obywatelski w Płocku, zarejestrowanego w Sądzie Wojewódzkim w Płocku. Na jego czele stanął Jakub Chmielewski, a w skład komitetu założycielskiego weszli m.in. Józef Kolczyński przewodniczący istniejącej już tylko nominalnie Konfederacji KO, Jerzy Wawszczak i Tadeusz Taworski. Stowarzyszenie pragnęło wpisać się w formułę zawiązaną na szczble krajowym pod nazwą Związku Stowarzyszeń "Krajowa Konfederacja Komitetów Obywatelskich", jednak nie odegrała ona żadnej roli

na polskiej scenie politycznej⁵⁹. Stowarzyszenie było organizacją o sformalizowanej strukturze, posiadającą Statut, formułę członkostwa i sprecyzowane cele działania. Pragnęło przede wszystkim odgrywać znaczącą rolę na lokalnej scenie społeczno-politycznej m.in. poprzez udział w wyborach samorządowych, jak również za pośrednictwem Związku Stowarzyszeń "Krajowa Konferencja Komitetów Obywatelskich" brać udział w życiu politycznym na szczeblu krajowym. Nadzieje te okazały się złudne. Na szczeblu regionalnym Stowarzyszenie (od kwietnia 1994 r. występujące pod nazwą Płockiego Ruchu Samorządowego) także musiało uznać dominację partii politycznych⁶⁰. W wyborach samorządowych, zdominowanych już przez partie, kandydaci stowarzyszenia uzyskali dwa mandaty w Radzie Miasta Płocka. Zdobyli je liderzy dawnego KO w Płocku i KKO - Jakub Chmielewski i Tadeusz Taworski. Ogółem mandaty w tej Radzie uzyskało 8 radnych poprzedniej kadencji, którzy w wyborach 1990 r. startowali z listy KO "S". Pięciu członków dawnego Obywatelskiego Klubu Radnych uzyskało w 1994 r. mandaty z ramienia Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, a jedna z Ligi Mieskiej w Płocku⁶¹.

Płockie komitety obywatelskie odegrały istotną rolę w całym procesie transformacji na szczeblu regionu. Począwszy od wymiany elit rządzących, czy to na drodze administracyjnej czy wyborczej, a skończywszy na budowaniu zrębów społeczeństwa obywatelskiego, czyli takiego, które świadome swej podmiotowości potrafi artykułować i realizować własne postulaty. Nie jest przecież paradoksem, iż komitety zniknęły z lokalnych scen społeczno-politycznych w gruncie rzeczy dlatego, że nie było już zapotrzebowania społecznego na tego typu twory.

PRZYPISY:

¹ Zob. Pierwszy krok do Europy. O komitetach, partiach politycznych i wyborach, zbiór artykułów pod red. S. Kowalskiego. Warszawa 1990; Komitety Obywatelskie. Powstanie - rozwój - upadek?, praca zbiorowa pod red. T. Borkowskiego i A. Bukowskiego. Kraków 1993.

² W. Koński, Transformacja prasy w Płocku (1989-1992), [w:] Transformacja prasy polskiej. Materiały pomocnicze do Najnowszej Historii Dziennikarstwa, T. XXII, pod red. A. Słomkowskiej, Warszawa 1992, s. 210.

³ J. Kwiatkowski, Powstaje Obywatelski Konwent Konsultacyjny, rozm. przepr. D. Wysocki, "Tygodnik Płocki" 1989, nr 1 z 1 I, s. 1.

⁴ J. Kwiatkowski, Skład powinien być poszerzony, "Tygodnik Płocki" 1989, nr 18 z 30 IV, s. 3. Informacje o tym spotkaniu zaczerpnąłem również z udostępniionych mi, a sporządzanych na bieżąco notatek Jakuba Chmielewskiego, zapis z 11 IV 1989 r. (dalej: J. Chmielewski, Notatki); J. Tokarczyk, Ankieta, Płock 21 XI 1997 r. - w posiadaniu autora (dalej: Ankieta).

⁵ "Tygodnik Płocki" 1989, nr 17 z 23 IV s. 2; J. Kwiatkowski, Ibidem.

⁶ W skład Prezydium, oprócz Jerzego Tokarczyka, weszli także: z ramienia NSZZ "S" - Longin Garkowski, Elżbieta Sukiennik, Jarosław Kozanecki, Mieczysław Modzelewski (zastąpiony wkrótce przez Tadeusza Czartoryjskiego), Andrzej

Prokopowicz, Andrzej Ceglarski; z ramienia NSZZ "S" RI - Maria Stępnia, Adam Molak, Henryk Łaziuk, Kazimierz Cieślak (podawany także jako przedstawiciel Klubu Inteligencji Katolickiej); z ramienia KIK - Jakub Leszek Chmielewski i Tadeusz Taworski, Jerzy Tokarczyk, Ankieta; por.: J. Chmielewski, Notatki, br.d.

⁷ Ibidem, br. d.; T. Taworski, Ankieta, Płock 12 XI 1997 r. tekst u autora (dalej: T. Taworski, Ankieta); J. Tokarczyk, Ankieta; O powodach decyzji Mazowieckiego m.in.: B. Geremek, Rok 1989. Geremek Opowiada, Żakowski pyta. Warszawa 1990, s. 160-161; Z. Najder, Jaka Polska. Co i komu doradzałem. Kraków br.d., s. 35.

⁸ J. Tokarczyk, Ankieta; J.L. Chmielewski, Ankieta, Płock, br. d. (listopad 1997 r.), tekst u autora (dalej: J. Chmielewski, Ankieta); O tym, iż była to częściowo odgórna decyzja świadczy późniejsza wypowiedź Lecha Wałęsy: Z. Buraczyński, Lech Wałęsa upomina i tłumaczy, "Tygodnik Płocki" 1989, nr 20 z 14 V 1989, s. 2.

⁹ J. Chmielewski, Notatki, 15 IX 1989 r.

¹⁰ Ibidem, 21 IV 1989 r.; Por. też: K. Koseła, Rola Kościoła katolickiego w kampanii przed wyborami czerwcowymi, [w:] Wyniki badań - wyniki wyborów 4 czerwca 1989, praca zbiorowa pod red. L. Kolarskiej-Bobińskiej, P. Łukasiewicza, Z.W. Rykowski. Warszawa 1990, s. 126-138; "Tygodnik Płocki" 1989, nr 22 z 28 V, s. 2.

- ¹¹ L. Wałęsa, Droga do wolności. Warszawa 1991, s. 131.
- ¹² I. Białecki, B. Heyns, Poparcie dla "Solidarności" a wyniki wyborów z 1989 roku, [w:] Wyniki badań..., s. 238.
- ¹³ J. Chmielewski, Notatki, br.d. (ok. 18 VI 1989 r.).
- ¹⁴ W przeprowadzonej w tym czasie sondzie, KO "S" w Płocku nie zakwalifikowano ani do komitetów, które podjęły formalną decyzję o rozwiązaniu, ani też do tych, które się jej sprzeciwiły ("Ludzie odeszli przeważnie do pracy związkowej"): H. Mędra, L. Wołyńska, W większości pozostały, "Gazeta Wyborcza" 1989, nr 57 z 27 VII, s. 2.
- ¹⁵ J. Chmielewski, Notatki, 15 IX 1990 r.; Ibidem, 22 IX 1990 r.
- ¹⁶ /AR/, Działania Komitetu Obywatelskiego w gminie rolnej Bielsk, "Informator Parlamentarny Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego i Komitetów Obywatelskich" 1990, nr 14 z 1 IV, s. 40.
- ¹⁷ J. Chmielewski, Panie premierze, "Goniec Obywatelski" 1990, nr 12 z 17 V, s. 2.
- ¹⁸ J. Tokarczyk, Ankieta; J. Chmielewski, Ankieta.
- ¹⁹ Statut Konfederacji Komitetów Obywatelskich "S" Województwa Płockiego. Płock 10 II 1990 r., Dokumentacja KO "S" w Płocku i Konfederacji Komitetów Obywatelskich Województwa Płockiego, archiwum prywatne Jakuba Chmielewskiego (dalej: Archiwum KO w Płocku i KKO).
- ²⁰ Zob. Statut Konfederacji Komitetów Obywatelskich Województwa Płockiego, "Goniec Obywatelski" 1989, nr 1 z 2 III, s. 2.
- ²¹ K. Dunin, Z.W. Rykowski, Komitety obywatelskie: organizacja czy reprezentacja, [w:] Pierwszy krok do Europy..., s. 24.
- ²² A. Bikont, Krajowa Komisja Wykonawcza. Nie powielajmy starych błędów, "Gazeta Wyborcza" 1989, nr 109 z 10 X, s. 3.
- ²³ (hjz), Nie tylko obserwatorzy, "Tygodnik Płocki" 1989, nr 48 z 26 XI, s. 2; J. Chmielewski, Chęć współpracy wszystkich, "Goniec Obywatelski" 1990, nr 7 z 12 IV, s. 5.
- ²⁴ R. Gortat, Nie będę dyspozycyjny, rozm. przepr. J.B. Nyciek, "Tygodnik Płocki" 1989, nr 49 z 3 XII, s. 1; (hjz), Wasz prezydent, nasz wiceprezydent, "Tygodnik Płocki" 1990, nr 2 z 14 I, s. 3.
- ²⁵ (M), Nazwa wyraża przynależność, "Goniec Obywatelski" 1990, nr 8 z 19 IV, s. 4.
- ²⁶ Komitety Obywatelskie mają swoją fundację, "Informator Parlamentarny Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego i Komitetów Obywatelskich "Solidarność" 1990, nr 8/9 z 1-15 I, s. 54-55.
- ²⁷ Uchwała Zarządu Fundacji Obywatelskiej nr 20/04/I z 20 IV 1990 r., Dokumentacja KO "S" w Płocku i KKO "S".
- ²⁸ Wykaz komitetów, przekazane im i rozliczone sumy: Dokumentacja Fundacji Obywatelskiej - Oddział nr 31 w Płocku, archiwum prywatne Tadeusza Taworskiego (dalej: Dokumentacja Fundacji Obywatelskiej).
- ²⁹ W 1990 r. ze środków Fundacji wydatkowano 42 71000 zł, z czego pokryto m.in. pensje dla pracowników, lokale, diety, opłaty, por.: Środki otrzymane za pośrednictwem Fundacji Obywatelskiej w Warszawie, br. d. [za 1990 r.], Dokumentacja Fundacji Obywatelskiej.
- ³⁰ Dokumentacja rejestracyjna pisma: Sąd Wojewódzki w Płocku, Sygn. akt I Ns Rej. Pr. 4/90.
- ³¹ W. Koński, Transformacja prasy w Płocku..., op. cit., s. 211.
- ³² Sąd Wojewódzki w Płocku, Sygn. akt I Ns Rej. Pr. 4/90; Zob. informacje zawarte w stopce redakcyjnej: "Goniec Obywatelski" 1990, nr 1 z 2 III, nr 2 z 9 III; W. Łęcki, Rykoszetem po nosach, "Goniec Obywatelski" 1990, nr 5 z 9 III, s. 1-2.
- ³³ Z. Najder, op. cit., s. 80; W. Osiatyński, Krótka historia konstytucji, "Gazeta Wyborcza" 1997, nr 87 z 12-13 IV, s. 9.
- ³⁴ O sytuacji politycznej w Płocku i niektórych gminach województwa, "Niezależna Gazeta Płocka" 1990, nr 1 z 15 IV, s. 2; W. Żmuda, Mała Wieś. Raport o stanie gminy, Ibidem, nr 2 z 22 IV 1990, s. 13; A. Ziemińska, Bodzianów - wczoraj, dziś, jutro, Ibidem, nr 3 z 29 IV 1990, s. 9; K. Śwircz, Co zmieniło się w Krośniewicach, Ibidem, nr 8 z 3 IV 1990, s. 5; "Goniec Obywatelski" 1990, nr 3 z 16 III, s. 2; "Ziemia Łęczycka" 1990, nr 1 z 28 IV, s. 3.
- ³⁵ Uchwała "Solidarności" w sprawie wojewody płockiego, "Tygodnik Płocki" 1990, nr 7 z 18 II, s. 2; Pismo WZ NSZZ "S" RI w Płocku, KO "S" w Płocku, Przewodniczącego Zarządu NSZZ "S" Regionu Płockiego do Premiera Tadeusza Mazowieckiego z 16 II 1990 r., Dokumentacja KO "S" i KKO "S".
- ³⁶ Nowy wojewoda, "Gazeta na Mazowszu" 1990, nr 2 z 10 V, s. 1; Zmiana wojewody, "Goniec Obywatelski" 1990, nr 11 z 10 V, s. 2.
- ³⁷ J. Chmielewski, Notatki, Porządek Zebrania Prezydium KO "S", 31 III 1990 r.; Kandydat "S" pełnomocnikiem, "Tygodnik Płocki" 1990, nr 15 z 15 IV, s. 2.
- ³⁸ Pismo nr KN 7-0353-9/90, podsekretarza stanu J. Napiórkowskiego do przewodniczącego KKO "S" Jakuba Chmielewskiego z 27 VIII 1990 r., Dokumentacja KO "S" i KKO "S"; Pismo przewodniczącego KKO "S" Jakuba Chmielewskiego do dyrektora departamentu MEN z 20 VIII 1990 r., Ibidem; Pismo przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ "S" Jerzego Tokarczyka, przewodniczącego KKO "S" Jakuba Chmielewskiego (i innych) do Szefa WUSW w Płocku z 15 II 1990 r. (por. też inne dokumenty w tej sprawie), Ibidem.
- ³⁹ Protokół z Zebrania Członków-Założycieli Płockiej Izby Przemysłowo-Handlowej, 24 III 1990 r., Dokumentacja rejestracyjna: Sąd Rejonowy w Płocku, Wydział Gospodarczy, Sygn. akt. I. G. 2; J.L. Chmielewski, Powstaje Izba Gospodarcza, "Goniec Obywatelski" 1990, nr 4 z 22 III, s. 2; Inauguracja Polskiej (sic) Izby Przemysłowo-Handlowej, Ibidem, nr 6 z 5 IV 1990, s. 2.
- ⁴⁰ Zob. Protokół Zebrania Założycielskiego Płockiego Stowarzyszenia Miast Siostrzanych, 11 V 1990 r., Lista członków-założycieli, Dokumentacja rejestracyjna, Sąd Wojewódzki w Płocku, Sygn. akt J. Ns. Rej. St. 8/90.
- ⁴¹ /AR/, Działania Komitetu Obywatelskiego w gminie rolnej Bielsk, "Informator Parlamentarny" 1990, nr 14 z 1 IV, s. 40; (t), Sierpeckie porządki, "Goniec Obywatelski" 1990, nr 4 z 22 III, s. 4; G. Miedziński, Sierpc - na fundusz premiera, "Goniec Obywatelski" 1990, nr 5 z 29 III, s. 2; Zmiany w Szczutowie, "Goniec Obywatelski" 1990, nr 9 z 26 VI, s. 4; Kutno, "Niezależna Gazeta Płocka" 1990, nr 0 z 18 III, s. 2; J. Kłosiński, W Sierpcu da się żyć, "Niezależna Gazeta Płocka" 1990, nr 6 z 20 V, s. 5; K. Gowin, W którym województwie?, "Ziemia Łęczycka" 1990, nr 1 z 28 IV, s. 2.
- ⁴² Zob. Do mieszkańców Płocka! (apel KO "S" w Płocku), "Goniec Obywatelski" 1990, nr 5 z 29 III, s. 2; Zgłaszamy kandydatów na radnych (apel Rady KKO "S"), "Goniec Obywatelski" 1990, nr 7 z 12 IV, s. 3; Demokratycznie do Rad, "Goniec Obywatelski" 1990, nr 9 z 26 IV, s. 3; A. Żółtowski, Serwis KO "S", "Goniec Obywatelski" 1990, nr 9 z 26 IV, s. 6; Finał prawyborów, "Goniec Obywatelski" 1990, nr 11 z 10 V, s. 4; W. Rakiel-Czarnecka, Przedwyborcze tarcia, Ibidem, s. 7; J. Kłosiński, Wyszogród - miasto bogate i czyste, "Niezależna Gazeta Płocka" 1990, nr 2 z 22 IV, s. 5; Aktualności. Płock, "Niezależna Gazeta Płocka" 1990, nr 3 z 29 IV, s. 2; Aktualności. Gostynin, Ibidem; Pismo naczelnika gminy Czerwińsk Ryszarda Gortata do przewodniczącego KKO "S" Jakuba Chmielewskiego z 4 V 1990 r., Dokumentacja KO "S" w Płocku i KKO "S".
- ⁴³ J. Tokarczyk, Nie czuję się politykiem, rozm. przepr. D. Ry-

szkowska, "Goniec Obywatelski" 1990, nr 6 z 5 IV, s. 7; Z ostatniej chwili (o uzgodnieniach KO "S" w Płocku i ZR NSZZ "S"), "Goniec Obywatelski" 1990, nr 11 z 10 V, s. 2.

⁴⁴ A. Stański, Komunikat KO "S" Kutno, "Goniec Obywatelski" 1990, nr 11 z 10 V, s. 4; T. Grzelak, Tak było, "Ziemia Łęczycka" 1990, nr 1 z 28 IV, s. 3; "Gazeta na Mazowszu" 1990, nr 1 z 4 V, s. 2; E. Gocławska, Podziały w "Solidarności", "Gazeta na Mazowszu" 1990, nr 4 z 24 V, s. 1; Aktualności. Sierpc, "Niezależna Gazeta Płocka" 1990, nr 3 z 29 IV, s. 2.

⁴⁵ "Niezależne Szpalty" - Pismo Niezależnego Komitetu Obywatelskiego 1990, nr 1 z 18 IV, s. 1; Oświadczenie KO Gminy Staroźreby, Płock 4 IV 1990 r., Dokumentacja KO "S" w Płocku i KKO "S"; W. Rakiel-Czarnecka, Czas Gąbina, "Goniec Obywatelski" 1990, nr 13 z 24 V, s. 6-7; Aktualności. Krośnice, "Niezależna Gazeta Płocka" 1990, nr 4 z 6 V, s. 2; E. Gocławska, op. cit.

⁴⁶ Wykaz komitetów, przekazane im i rozliczone sumy, Dokumentacja Fundacji Obywatelskiej.

⁴⁷ Elekcja samorządowa: maj 1990. Raport z badań wyborów do rad gmin w Polsce wykonany dla Zespołu Badań Europy Wschodniej, "Samorząd Terytorialny" 1994, nr 1-2, s. 36.

⁴⁸ Statystyka wyborów do rad gmin 27 maja 1990 r. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1990, s. 181-182, 220.

⁴⁹ (e), Zawodowy businessmen prezydentem, "Gazeta na Mazowszu" 1990, nr 9 z 27 VI, s. 1; Aktualności, "Niezależna Gazeta Płocka" 1990, nr 10 z 17 VI, s. 2.

⁵⁰ Wykaz Delegatów do Sejmiku Samorządowego, Dokumentacja KO "S" w Płocku i KKO "S".

⁵¹ S. Wróbel, Grupy interesu na lokalnej scenie politycznej, [w:] Polityczne i społeczne problemy gminy, praca zbiorowa

pod red. P. Dobrowolskiego i L. Frąckiewicz. Katowice 1994, s. 16.

⁵² Uchwała KKO "S" (i KO "S" w Płocku) z 25 VI 1990 r., Dokumentacja KO "S" w Płocku i KKO "S".

⁵³ J. Tokarczyk, Czy może dojść do najgorszego?..., rozm. przepr. Z. Buraczyński, "Tygodnik Płocki" 1990, nr 26 z 8 VII, s. 3; T. Taworski, Czy "Solidarność" nie straci zaufania?, rozm. przepr. Z. Buraczyński, "Tygodnik Płocki" 1990, nr 35 z 9 IX, s. 4.

⁵⁴ Apel Porozumienia Centrum, "Goniec Obywatelski" 1990, nr 31 z 27 IX, s. 3; (b), ROAD działa w Płocku, "Tygodnik Płocki" 1990, nr 42 z 28 X, s. 3.

⁵⁵ Komunikat NSZZ "S" Zarządu Regionu Płockiego i Konfederacji KO "S" województwa płockiego, "Goniec Obywatelski" 1990, nr 34 z 18 X, s. 2.

⁵⁶ M.M. Gurda, Którędy do Europy?, "Goniec Obywatelski" 1990, nr 1 z 13 I, s. 3.

⁵⁷ Tenże, Stary nowy Komitet?, "Goniec Obywatelski" 1990, nr 36 z 1 XI, s. 4; (es), Józef Kolczyński przewodniczącym Konfederacji KO, "Tygodnik Płocki" 1990, nr 42 z 28 X, s. 2.

⁵⁸ Uchwała NSZZ "S" Regionu Płockiego nr 10/91 z 23 I 1991 r., Dokumentacja KO w Płocku i KKO; Uchwała nr 2/91 Rady Wojewódzkiej NSZZ "S" RI z 29 I 1990 r., "Goniec Obywatelski" 1990, nr 6 z 28 II, s. 4.

⁵⁹ Protokół ze Spotkania Założycielskiego Stowarzyszenia Komitet Obywatelski w Płocku w dniu 6 czerwca 1992 r., Sąd Wojewódzki w Płocku, Sygn. akt I Ns. Rej St. 21/92.

⁶⁰ Uchwała nr 1 (z 8 IV 1994 r.), Ibidem.

⁶¹ Radni II Kadencji Miasta Płocka (1994-1998). Lista, Dokumentacja KO w Płocku i KKO.